



**KS. ROMAN
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Z Wielkanocą jest jak z biskupstwem: ni- by pięknie i ładnie, ale w gruncie rzeczy nie do pozazdrosczenia. Ta przewrotna teza może się temu czy tamtemu nie podobać. Rozumiem to. Stawiam ją mimo wszystko, bo uważam, że tego domaga się zwyczajna ludzka uczciwość. A teraz wyjaśnienie. Patrząc na ks. Adama Bałabucha, widzi się człowieka wyróżnionego przez Boga, mającego względy także u tych, którzy w Kościele mają coś do powiedzenia. Łatwo jest pozazdrościć rektorowi tego, co go spotkało. Już wkrótce jednak okaże się, że piuska na głowie to poważny krzyż w życiu, a splendor godności nie przeważa ogromu odpowiedzialności i problemów. Wtedy być w skórze naszego rektora... trudna sprawa. Więc bezpieczniej jest wzdychać: dobrze, że mi się to nie przytrafiło! A Wielkanoc? Pozornie to sprawa okazałych uroczystości, miłego wypoczynku, podniosłej atmosfery. Ale tak naprawdę, to wielkie wyzwanie: jak głosić światu, że On żyje? Gdzie można Jezusa spotkać? Czy aby na pewno on to On? Jak udowodnić innym, że wiara to nie stek bzdur? Można tak bez końca. A teraz najważniejsze: biskup jest pierwszym, który na te pytania musi odpowiedzieć – swoim życiem! ■

ZA TYDZIEŃ

- O księdzu, który KOCHA TRYDENT
- NIEPOKALANKI istnieją od 150 lat



Po odczytaniu nominacji bp I. Dec nałożył księdzu rektorowi pektoral, piuskę i pierścień

Trudno o lepszego

Jeszcze rok temu szanse na biskupa pomocniczego były niewielkie. Dzisiaj cieszymy się nominacją ks. rektora Adama Bałabucha.

Kolejna ważna data w historii diecezji świdnickiej to 19 marca 2008 r. Tego dnia, podczas spotkania z dziekanami, pracownikami kurii i władzami samorządowymi, bp Ignacy Dec podał do wiadomości decyzję Benedykta XVI o wybraniu księdza rektora Adama Bałabucha na biskupa pomocniczego diecezji świdnickiej. Biskup ordynariusz odczytuje tę nominację jako wyraz papieskiego zaufania i uznania wobec tego, co dzieje się w nowej diecezji. Tym bardziej że, jak wyjawiał, jeszcze rok temu nic nie wskazywało, by do pomocy w pasterskiej służbie miał być przydzielony biskup.

Wprost przeciwnie, Watykan wskazywał, że dostatecznym wsparciem biskupa diecezjalnego będzie mianowanie większej liczby wikariuszy diecezjalnych zajmujących się poszczególnymi dziedzinami kościelnego życia.

Bp Ignacy Dec w rozmowie z „Gościem” nie ukrywał zadowolenia z decyzji Benedykta XVI. – Cenię księdza rektora za jego spokój, pobożność, zrównoważenie, ale jednocześnie za odwagę w podejmowaniu decyzji – wyznał. – Jest to człowiek bardzo wrażliwy na potrzeby bliźnich. Ma doświadczenie w formacji kapłańskiej oraz znajomość życia na parafii. Jestem przekonany, że jego posługa będzie nie tylko wsparciem dla mnie, ale także wielką radością dla wiernych.

Natomiast sam nominat za Janem Pawłem II uważa, że

„biskup to przede wszystkim przyjaciel Boga, pasterz i przewodnik ludu. Jego fundamentem życia powinna być przyjaźń ze Zbawicielem, gdyż jest ona gwarancją nie tylko osobistego uświęcania, ale także owocnego posługiwania ludowi Bożemu”.

Komentując swoją dewizę biskupią: „Cały Chrystusa i Maryi”, biskup nominat mówi: – Całe moje kapłańskie życie jest związane z pontyfikatem Jana Pawła II, od którego czerpię wzór, jak kroczyć za Mistrzem drogą powołania kapłańskiego. Zawsze fascynował mnie papieski radykalizm w zawierzeniu się Zbawicielowi i Jego Matce, w swojej posłudze biskupiej także pragnę zaufać bez reszty Chrystusowi i Maryi.

Święcenia biskupie planowane są na 8 maja.

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Droga do Zmartwychwstania

ZŁOTY STOK. – Po raz pierwszy w historii naszego miasta zostało przygotowane przedstawienie o misterium paschalnym – podkreśla ks. Michał Zwierzyna, jej pomysłodawca i organizator. Kilkadziesiąt młodych osób, w kościele parafialnym, w przygotowanej wcześniej scenerii Wieczernika i Golgoty, wykorzystując pomysły rozwiązania techniczne, zaprezentowało historię Pana Jezusa od Ostatniej Wieczerni, przez Mękę, do Zmartwychwstania. – To przedstawienie było dla nas sposobem na jeszcze głębsze przeżycie tajemnic związanych ze świętami wielkanocnymi – podkreśla



DOROTA NIEDZWIĘCKA

Pomysł, kilka tygodni pracy, pomoc dorosłych – to przepis złotostockiej młodzieży na przedstawienie

ks. Michał. – I mamy nadzieję, że przyniesie ono owoce.

Misteria na rynku

LEWIN KŁODZKI. Kilkaset osób na rozświetlonym rynku, tuż przed Wielkanocą, obejrzało, przygotowane z ogromnym rozmachem, przedstawienie kostiumowe: misterium Męki Pańskiej. Tradycyjnie, po raz czwarty, grają w nim mieszkańcy wsi (najmłodszy aktorzy chodzą do szkoły podstawowej, najstarsi mają ponad 70 lat). Oni także uszyli do przedstawienia stroje i zajęli się stroną techniczną.

Nawiązujące do Ewangelii przedstawienie uzupełniono dodatkowymi dialogami.

– To dla nas sposób na lepsze przeżycie Wielkiego Postu i przygotowanie do świąt Zmartwychwstania Pańskiego – mówi Janina Wandolska, która wraz z ks. proboszczem Adamem Białkiem jest odpowiedzialna za przedstawienie. Uczestnicy przygotowują się do niego co roku przez dwa miesiące.



DOROTA NIEDZWIĘCKA

Stroje do spektaklu zainspirowane zostały kostiumami teatralnymi

Kurs Alfa

STRZEGOM. W tutejszym klasztorze sióstr elżbietanek odbyło się weekendowe spotkanie wyjazdowe dla uczestników kursu Alfa, organizowanego przez wrocławskich dominikanów. Tradycyjnie było ono poświęcone Osobie i działa-

niu Ducha Świętego. Kurs Alfa to jedna z nowoczesnych metod ewangelizacji, zaadresowana do osób oddalonych od Kościoła i tych praktykujących, które chcą pogłębić swoją więź z Bogiem i czynnie włączyć się w głoszenie Dobrej Nowiny.

Śpiewali o ojczyźnie

ŚWIDNICA. Rejonowe eliminacje do II Dolnośląskiego Przeglądu Piosenki i Pieśni Patriotycznej dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych odbyły się 13 i 14 marca w auli Państwowej Szkoły

Muzycznej I Stopnia. Zwycięzcy na początku maja wezmą udział w finale we wrocławskiej operze. Przegląd ma na celu patriotyczne wychowanie młodego pokolenia poprzez różne formy artystycznej działalności.

Wspomnienie misji

PIŁAWA GÓRNA. Renowacja ubiegłorocznych misji świętych odbyła się w tutejszej parafii pw. św. Marcina w Wielkim Tygodniu. Prowadzili je ojcowie franciszkańscy. – Ponieważ w zeszłym roku podczas modlitwy o uzdrowienie,

prowadzonej przez ojców, dwóch parafian doznało ulgi w cierpieniu, w tym roku renowację misji także postanowiliśmy zakończyć Mszą św. z modlitwą o uzdrowienie – wyjaśnia ks. Zbigniew Wolanin, tutejszy proboszcz.



DOROTA NIEDZWIĘCKA

Podczas śródowej Mszy św., na prośbę parafian, zaplanowano modlitwę o uzdrowienie

Chorzy i krzyż

MIĘDZYLESIE. Od lat w tutejszym kościele pw. Bożego Ciała Msza św. z sakramentem chorych jest odprawiana w Wielką Środę. Pomysł zrodził się kilka lat temu, ponieważ w Dniu Chorego, przypadającym na 11 lutego, cierpiącym z racji warunków zimowych trudno dotrzeć do świątyni.

– Ta Msza św. jest swoistym wprowadzeniem do Triduum Paschalnego – wyjaśnia ks. Jan

Tracz, proboszcz. – Bo cierpienie naszych chorych jest ściśle związane z tajemnicą krzyża, jego akceptacją.

Podczas Eucharystii 19 marca ksiądz proboszcz podkreślał, że sakrament chorych nie jest przeznaczony jedynie dla umierających, ale umacnia on wszystkich, którzy cierpią przez chorobę fizyczną lub duchową, i można go przyjmować kilka razy w życiu.

Nowy urząd

ŚWIDNICA. Kanonikiem penitencjarzem przy katedrze świdnickiej został mianowany ks. Stanisław Przerada, diecezjalny egzorcysta i ojciec duchowny naszego seminarium. Kanonik penitencjarz ma władzę zwyczajną rozgrzeszania

w zakresie sakramentalnym od cenzur wiążących mocą samego prawa, ale niezdeklarowanych i niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Na terenie diecezji może rozgrzeszać także obcych, a diecezjan również poza diecezją.

Słowo naszego Biskupa

DARY MIŁOSIERNEGO



Po doświadczeniach Wielkiego Tygodnia uczniowie potrzebowali pokoju serca. Dlatego Zmartwychwstały przynosi im najpierw dar pokoju. Drugim darem od Żyjącego była radość. I my dzisiaj mamy prawo cieszyć się zmartwychwstaniem Jezusa. Ludziom wierzącym nie wolno się smuć. Chrystus wie, że uczniowie i wtedy, i dzisiaj potrzebują jeszcze trzeciego daru: odpuszczenia grzechów. Dlatego Miłosierdzie Boże ogarnia cały świat. Dary, które dzisiaj od Syna Bożego otrzymujemy, winniśmy przekazywać innym, winniśmy się nimi dzielić z innymi. Wszyscy mamy obowiązek przekazywać innym dary wielkanocne zmartwychwstałego Chrystusa: dar pokoju, dar radości, dar Bożego przebaczenia. Nieśmy przeto ludziom pokój i nadzieję. Krępującym słowem, szlachetnym czynem, podnośmy na duchu przygnębionych. Niech twoje słowo nikogo nie zasmuca, nie pognebia. Nieśmy także innym dar radości. Nieśmy zwłaszcza tam, gdzie panuje smutek i przygnębienie. Uśmiechajmy się więcej do siebie w naszych rodzinach, urzędach, zakładach pracy, na ulicy, w środkach komunikacji. Trwajmy w paschalnej radości, bo Pan wybaczył nam winy, bo okazał nam swoje miłosierdzie. My także chętnie wybaczymy innym, także tym, którzy nas mocno skrzywdzili. Wszystko to jest nam bowiem zadane nie tylko z racji naśladowania Mistrza. Ale także z powodu tego, że trwamy w szczególnym czasie peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego w naszej diecezji. Życzę Czytelnikom „Gościa”: niech świat na nowo przyjmuje wieść, że Chrystus zmartwychwstał, bo oto Jego uczniowie składają o Nim tak piękne świadectwo.

BP IGNACY DEC

Ozdobić świętowanie

Iglą malowane

Bez serwet z wielkanocnymi motywami, wykonanych na szydełku kurek i kogutów, koszyków oraz wazoników nie wyobraża sobie świąt wielkanocnych.

Czesława Klufas wraz z paniami z koła hafciarskiego przy Strzegomskim Centrum Kultury na kilka tygodni przed świętami zaczyna szykować wielkanocne dekoracje.

– Każda przynosi znalezione w gazetach wzory, podpatruje pomysły u innych pań i tworzy swoje świąteczne arcydzieło, którym można przyozdobić mieszkanie lub podarować je najbliższym – mówi.



ZDJĘCIA DOROTA NIEDZIEWIECKA



Osoby z koła hafciarskiego, pod opieką prowadzącej go Czesławy Klufas, wykonują robotki ręczne m.in. z elementami świątecznymi

Na przykład dom pani Czesławy w uroczystość Zmartwychwstania cały jest przystrojony własnoręcznie wykonanymi ozdobami – dużo ich na ganku, w holu i pokojach.

– Te przedświąteczne przygotowania i prace w kuchni są

bardzo ważne, ale niewystarczające – wyjaśnia pani Czesława. – Zawsze przed Wielkanocą moja rodzina idzie do spowiedzi, uczestniczy w Triduum Paschalnym, a w Wielką Niedzielę w Rezurekcji.

DN

Koło charytatywne ze Srebrnej Góry

Pomoc za uśmiech



DOROTA NIEDZIEWIECKA

Dzięki nim i ofiarności parafian osoby starsze i rodziny wielodzietne otrzymują na święta półprodukty, a dzieci z uboższych rodzin cieszą się ze słodyczy.

Koło charytatywne, działające przy parafii pw. śś. Piotra i Pawła, jest jednym z wielu w

naszej diecezji, które pomaga najuboższym – szczególnie przed świętami. Na tegoroczną Wielkanoc rozdało potrzebującym dwadzieścia dwie paczki.

– Rozdzieliliśmy w ten sposób produkty, które przynosili do kościoła parafianie: mąkę, makaron, konserwy, olej, cze-

Z tych produktów powstały wielkanocne upominki.

Na zdjęciu kilka pań z koła: Wanda Lipowicz (od lewej), Janina Panaś, Irena Krzysztofczyk, Teresa Płonka i Grażyna Moczko

kolady i bakalie – wyjaśnia Janina Panaś z koła. – A ponieważ mieszkamy w małej miejscowości (ok. 1100 osób), nie mamy problemu z ustaleniem, kto potrzebuje wsparcia.

Panie z koła charytatywnego sprzedawały w tym roku palmy, pisanki, baranki, stroiki i kartki świąteczne, zbierając w ten sposób na bożonarodzeniowe paczki dla dzieci.

– Cieszy nas to, że możemy pomagać, a szczególnie „chwytą nas za serce” uśmiech na twarzach obdarowanych osób – podkreśla pani Janina.

DN

Ich przodkowie wybudowali wielki kościół, choć nie był im potrzebny.

Teraz oni **budują wielką Golgotę** – bo nie chcą obniżyć poprzeczki.

tekst i zdjęcia
KS. ROMAN TOMASZCZUK

Parafianie ze Zwróconej mają wprawę w stawianiu ogromnych dekoracji. Słyną już z największej w Europie szopki. Teraz zbudowali największą Golgotę.

Tajemnica sukcesu

tkwi w ludziach. Bobolice to niewielka wieś, ale jej ogromny kościół aż się prosi, by wypełniał się wiernymi. Kiedyś było tu tętniące życiem sanktuarium maryjne. Cudowna figurka Bobolickiej Matki Bolesnej przyciągała do siebie tłumy pątników. Po wojnie nowi mieszkańcy nie potrafili pielęgnować starego kultu. Sanktuarium umarło. Dopiero powstanie diecezji świdnickiej dało nadzieję dla tego miejsca. Pomogła w tym przechodząca tędy pieszka pielgrzymka na Jasną Górę. Pielgrzymi zwrócili uwagę na wielki, barokowy kościół, w którym spotykają się ze swoim biskupem. Wieść o jego skarbie – ślicznej figurce Maryi oplakującej Syna, poszła w świat. Mieszkańcy tylko na to czekali. Za namową swego proboszcza, ks. Krzysztofa Ziobrowskiego, wprzęgli wszystkie lokalne talenty i siły w budowę kilkudziesięciometrowej szopki, a potem olbrzymiej Golgoty. A ponieważ Bobolice i należące do nich Szklary Wieś, Rakowice i Siodłowice oraz sama Zwrócona to wsie fachowców, robota paliła im się w rękach. Przyjechała telewizja, zrobiła repor-



Dekoracja paschalna

Bo Bóg je

taż, przyjechała prasa, napisała artykuł i... znowu

zrobiło się głośno

o bobolickim kościele. Mylą się niektórzy, uważając, że w całym tym zamieszaniu idzie o ludzi. Że niby chcą leczyć się z kompleksów, że szukają pobożności zastępczej, że tanimi chwytami próbują nadrobić to, co umarło wraz z wyjazdem ostatniego Niemca. – Kościół nie przestaje być kościołem, choć zamienia się w coś podobnego do hali montażowej – tłumaczy panowie stawiający rusztowania. – A my nie przestajemy być ludźmi wiary, choć majsterkujemy, skręcamy, zbijamy deski, podwieszamy sufity. Bo istota wiary le-

ży głębiej: w sercu. Tam też jest sens naszej roboty.

Więc trzeba pytać: po co? Proboszcz odpowiada: – Właśnie po to, by mocniej wejść w wydarzenia paschalne. Kiedyś służyły temu teatry misteryjne, dzisiaj mamy telewizję. Kiedyś budowano kalwarie, nas na to nie stać, więc stawiamy dekorację Golgoty – uzasadnia i zaprasza do odwiedzenia kościoła w Bobolicach. W niedzielne popołudnia okresu wielkanocnego kościół jest otwarty dla wszystkich gości. – Trzeba zmierzyć się z ogromem tej inscenizacji, wtedy ona przemawia i porusza dogłębnie. Wtedy łatwiej także ogarnąć potworność czynu, jakim było ukrzyżowanie naszego Zbawiciela i wielkość Jezusa, który z miłości dał się zabić.

Przygotowanie dekoracji angażuje ponad trzydzieści osób.

U góry:
Przez te arkady wchodzi się do pałacu Piłata. Na zdjęciu od lewej: Jan Krusze, Marian Czechowski i Zdzisław Cygan

Budownicowie

nie traktują jednak pracy w kościele jako sposobu na zaistnienie. Kierują się bowiem czymś ważniejszym. – Kochamy nasz kościół, bo jest dla nas miejscem spotykania Boga. Chcemy więc z jednej strony popularyzować zabytek, z drugiej okazać wdzięczność Bogu za dar Jego obecno-

Z lewej:
Krystyna Baranowska przymierza się do strojenia figury Jezusa





w Bobolicach

st wielki

U góry:
Dorota Krusze
sprawdza jakość
rzymskiego
helmu

ści w Eucharystii – mówi Stanisław Kurzyp, jeden z mężczyzn montujących rusztowanie. Bo panowie są właśnie od tego: zajmują się stawieniem stelaża. Panie są od lekkiej roboty, ale wymagającej artyzmu: przygotowują stroje dla czterestu postaci. W jednym miejscu na trzech poziomach rozgrywa się cała tragedia ostatnich godzin życia Mistrza z Nazaretu: zdrada Judasza, sąd arcykapłana i Piłata, droga na Golgotę. – Tylko sceny ukrzyżowania nie przygotowaliśmy – wtrącają kobiety. – Na szczęście, bo która z nas przybiłaby Zbawiciela do krzyża? – kończą ścisłym głosem.

Proszę się nie obawiać. Najważniejszy moment odkupienia jest zilustrowany. Tylko przygotowały go nie boboliczanki, ale trzysta lat temu artysta rzeźbiący ambonę. Otóż ta w Bobolicach jest zwieńczona sugestywną sceną śmierci Chrystusa na krzyżu. Zgodnie z zamysłem budowniczych Golgoty, ich dzieło dopowiada całą historię ukazaną nad baldachimem kazalnicy.

Sredniowiecze przekonywało, że

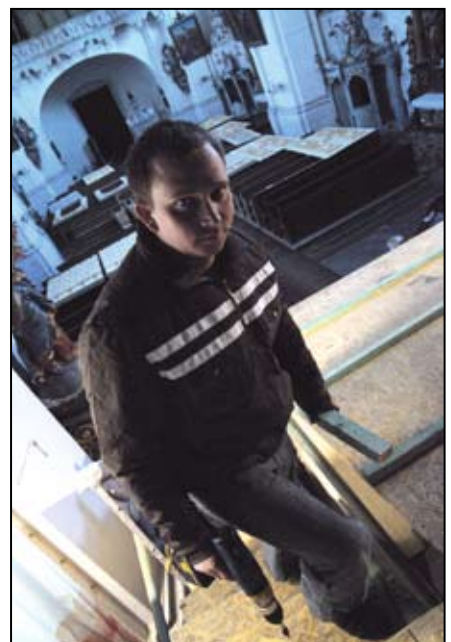
Bogu należy się to, co najspanialsze.

Dlatego mieszkający w lepiankach chłopcy z radością wnosili piękne gotyckie katedry. Dlatego stosunkowo mało ludne miasta wznosiły kościoły mogące pomieścić o wiele większą liczbę ludzi niż to wy-

nikaloby ze statystyk. Liczyła się bowiem wielkość Boga i wdzięczność, jaką żywią ku Niemu ludzie.

Nasze czasy nie znają już bezinteresowności. Wszystko musi mieć uzasadnienie praktyczne i zmieścić się w skrupulatnie obliczonych kosztach. O ile w codziennym życiu niekoniecznie musi to szkodzić, o tyle w życiu wiary zaczyna pachnieć małodusznością, czyli: „małą duszą”, zbyt ciasną dla wielkiego Boga.

I dlatego warto wybrać się do Bobolic. Tam współczesny uczeń Chrystusa przekona się, jaką wagę ma gest daru niewkalkulowanego w przeciętnej codzienności. Kiedy będzie się miało szczęście, spotka się kogoś, kto spędził wiele godzin przy budowie Golgoty. Można będzie go zapytać o wrażenia i sens jego pracy. Jestem pewien, że zaraz po tym, jak wyliczy, że konstrukcja waży ponad trzy tony, firmament tworzy sto pięćdziesiąt kilogramów płótna, na dekoracje zużyto sto pięćdziesiąt kilogramów kleju, dwa i pół kubika styropianu i półtora kubika drewna oraz pięćdziesiąt litrów farby, doda: – Ale to nic w porównaniu z satysfakcją, że przyłożyłem rękę do dzieła chwającego Boga. ■



Z prawej od góry:
Stanisław Jabłoński
i **Roman Rosa** (od lewej)
podczas prac
montażowych

Tadeusz Półtorak, junior,
na pierwszym
piętrze dekoracji

Ks. Krzysztof Ziobrowski
uczył się, jak budować
dekoracje,
od pracowników
Opery
Wrocławskiej

Biskup pomocniczy dla diecezji świdnickiej

Przygotowany do służby

Biskup nominat pracował na bardzo różnych odcinkach diecezjalnego życia.

Ks. Adam Bałabuch urodził się 13.04.1961 r. w Ścinawce Średniej jako syn Michała i Wacławy z domu Osiej. Jego ojciec pracował jako kierowca, a matka jako prządka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Ścinawce Średniej. Siostra jest nauczycielką języka polskiego w Gimnazjum w Ścinawce Średniej.

Do szkoły podstawowej uczęszczał w latach 1968–1976 w Ścinawce Średniej, następnie w latach 1976–1980 kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Rudzie. Do seminarium we Wrocławiu poszedł zaraz po maturze. Jego praca magisterska nosiła tytuł „Rozwój duchowości ludzi chorych. Aspekt psychologiczno-teologiczny”. 24.05.1986 r. przyjął święcenia prezbiteratu i przez rok był wikariuszem w parafii Matki Bożej Pocieszenia w Ofławie.

Skierowany na studia na KUL, doktorat pt. „Nauka Jana Pawła II o cierpieniu i jej re-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

cepcja w kaznodziejstwie polskim” obronił w roku 1991. Po powrocie do Wrocławia został mianowany adiunktem przy katedrze homiletyki na Papieskim Wydziale Teologicznym, gdzie do dzisiaj wykłada teologię słowa Bożego, homiletykę i prowadzi ćwiczenia z homiletyki. Jednocześnie w seminarium pełnił rolę najpierw wychowawcy, a potem ojca duchownego. W latach 1993–1997 sprawował urząd sekretarza generalnego

Pierwsze błogosławieństwo biskupa nominata

PWT. Był także asystentem kościelnym Ruchu „Wiara i Światło” (lata 1992–1998).

Biskup nominat przez siedem lat był proboszczem parafii pw. św. Michała Archanioła w Długolece. Stamtąd wraz z powstaniem diecezji świdnickiej przeszedł do Świdnicy, by wspierać w posłudze ks. bp. Ignacego Deca.

Biskup ordynariusz powierzył ks. Adamowi Bałabuchowi urząd wikariusza generalnego i rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy.

Poza tym nowo mianowany biskup pomocniczy uczestniczy w pracach: Rady Kapłańskiej, Rady Duszpasterskiej i Kolegium Konsultatorów, kolegium redakcyjnego „Świdnickich Studiów Teologicznych”.

Za pracę na rzecz Kościoła ks. A. Bałabuch został wyróżniony godnościami kościelnymi: kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu, kanonika gremialnego Świdnickiej Kapituły Katedralnej oraz kapelana Jego Świątobliwości.

XRT

Dar różańcowych róż

Z potrzeby serca

Sztandar z Jezusem Miłosiernym trafił do wspólnoty Żywego Różańca przy parafii pw. NMP Królowej Polski tuż przed świętem Miłosierdzia Bożego.

Pierwszą procesję z nim zaplanowano podczas Rezurekcji.

– Do tej pory mieliśmy dwa sztandary: przedstawiające MB Częstochowską i MB Różanicową – wyjaśnia Ma-

S. M. Weronika, mniszka klaryska z Żabkowic Śląskich, pracowała nad sztandarem, korzystając z rysunków i obrazów

ria Wójcik z Żywego Różańca. – Pomysł na taki właśnie obraz na chorągwi wypływał z potrzeby naszych serc: prawda o miłości i miłosierdziu jest prze-

cięż istotą naszej wiary. Zdecydowaliśmy się na taki wizerunek także z myślą o naszym kościele tygodniowym pw. Miłosierdzia Bożego.

DN



ANDRZEJ NIEDZIELSKI

Mija 4. rok powstania diecezji

Patrzę z nadzieją w przyszłość

– Każda rocznica budzi w nas świadomość nie tylko przemijania, ale jest także okazją ujrzenia naszych dokonań, osiągnięć i czekających nas zadań – podkreśla nasz biskup.

Msza św. dziękczynna w kolejną rocznicę ustanowienia diecezji świdnickiej i ingresu ks. bp. Ignacego Deca zostanie odprawiona w katedrze w poniedziałek 31 marca o godz. 18. Poprzedzi ją procesja z kościoła św. Józefa.

– Diecezja dynamicznie się rozwija, więc każdego roku przybywa nowych motywów wdzięczności – wyjaśnia ks. Adam Bałabuch, biskup nominat. – Dla mnie jako rektora WSD Diecezji Świdnickiej jest to także zachęta i przypomnienie, by nie ustawać w trosce o budzenie nowych powołań do naszego Domu Ziarna, bo potrzeba nam wielu gorliwych księży w posłudze duszpasterskiej.

Biskup ordynariusz mówiąc o najważniejszych przedsięwzięciach w diecezji (peregrinacja obrazu Jezusa Miłosiernego, formacja seminaryjna i kapłańska, rozbudowa seminarium, organizacja Muzeum i Archiwum Diecezjalnego, a także Domu Księży Emerytów), podkreśla, że jeszcze większą troską duszpasterską chce otoczyć rodzinę, dzieci i młodzież, a także biednych, chorych i niepełnosprawnych.

– Jestem pełen uznania dla księży, którzy w trudnych czasach kryzysu finansowego troszczą się o wygląd naszych świątyń – mówi. – Patrzę z nadzieją w przyszłość. Tę nadzieję – za wzorem Ojca Świętego Benedykta XVI – opieram na Panu Bogu, który jest z nami tak blisko w Osobie Zmartwychwstałego Chrystusa. DN

Zapowiedzi

■ PAPIESKA ROCZNICA

Z okazji trzeciej rocznicy śmierci sługi Bożego Jana Pawła II walbrzyskanie przygotowują szczególne obchody ku jego czci. Do wzięcia w nich udziału zaprasza nasz biskup. „Obchodzenie rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II ma bogatą tradycję w Wałbrzychu. Pomni na przeżycia i doświadczenia z ubiegłych lat, chcemy tę tradycję kontynuować i ją ubogacać. Dlatego też serdecznie zapraszam kapłanów i wiernych świeckich, a w szczególności walbrzyską młodzież, do wzięcia udziału w uroczystościach tegorocznej, trzeciej już rocznicy odejścia od nas Największego z rodu Polaków. Nie chcemy niczego uronić z tego, co było piękne i głębokie w latach poprzednich, co więcej, pragniemy ubogacać i pogłębiać naszą miłość do Papieża, modląc się o jego rychłą beatyfikację i kanonizację. Postarajmy się zachęcić naszych domowników, sąsiadów, przyjaciół i znajomych do licznego udziału w uroczystości nadchodzącej rocznicy” – napisał w specjalnej odezwie do walbrzyszan.

PROGRAM SPOTKANIA 2 KWIEŃNIA: godz. 12.00 – pielgrzymka młodzieży szkół walbrzyskich i wszystkich chętnych do krzyża jubileuszowego na górze Chełmiec; godz. 14.00 – nabożeństwo pod krzyżem jubileuszowym na Chełmcu; godz. 16.00 – program muzyczno-wokalny na stadionie; godz. 17.00 – Msza św. w intencji beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II, pod przewodnictwem i z homilią biskupa świdnickiego; godz. 18.30 – Koronka do Miłosierdzia Bożego; godz. od 21.00 do 21.37 – Apel Jasnogórski prowadzony przez Ludzi Jana Pawła II.



Prezentacja książki Chiary Lubich

„Boża przygoda” dla Dolnego Śląska

Kiedy planowano zaprezentowanie w Polsce książki Chiary Lubich na przełom marca i kwietnia br., nikt nie przypuszczał, że założycielka Ruchu Focolari będzie patronowała temu przedsięwzięciu już „z drugiej strony”. Zmarła 14 marca br. w Rocca di Papa.

Ruch Focolari oficjalnie uznany został przez Kościół w 1964 r. pod nazwą Dzieła Maryi. Dziś jest z nim związanych ok. 6 mln osób ze 182 krajów świata, 350 Kościołów i wspólnot kościelnych.

Chiara Lubich urodziła się w 1920 r. w Trydencie (Włochy). Od 1985 roku była doradcą Papieskiej Rady ds. Świeckich. Została uhonorowana 16 doktoratami honoris causa (pierwszy – z dziedziny nauk społecznych – został jej wręczony przez Katolicki Uniwersytet Lubelski w 1996 roku). Była honorową obywatelką 12 miast (m.in. Rzymu, Mediolanu, Florencji, Buenos Aires) oraz laureatką prestiżowych nagród międzynarodowych. Ceniona na całym świecie za wieloletnie zaangażowanie na rzecz pokoju, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego, stała się jedną z czołowych postaci współczesnego Kościoła. Potwierdził to jej pogrzeb pod przewodnictwem delegowanego przez papieża sekretarza stanu kard. Tarcisia Bertone. Uroczystość ta zgromadziła 18 marca w Bazylice św. Pawła za Murami w Rzymie tysiące osób przybyłych z całego świata. Chiarę Lubich żegnało 17 kardynałów, ponad 40 biskupów, kilkuset kapłanów, zakonnicy i zakonnice, osobistości innych religii, wyznawcy chrześcijańskich, przedstawiciele świata polityki, ruchów i wspólnot kościelnych.

„W minionych latach przetłumaczono na język polski i



sać charyzmatowi, który Bóg w swej dobroci zechciał mi powierzyć”.

W prezentowanej pozycji Czytelnik znajdzie obszerny wybór tekstów Chiary Lubich opisujących bogate owoce charyzmatu jedności. Charyzmat ten przenika bowiem wszystkie wymiary życia i pozwala zrozumieć w nowym świetle, czym jest życie społeczne, rodzina, wychowanie, szkoła, polityka, ekonomia, gospodarka, środki społecznego przekazu, sztuka.

Dla osób spragnionych duchowej lektury książka Chiary Lubich może stać się okazją do osobistych przemyśleń oraz inspirujących rozważań. Jej wartość tkwi nie tylko w dogłębnym i przejrzystym ukazaniu charyzmatu, jaki Duch Święty zapragnął podarować ludzkości poprzez Ruch Focolari, lecz przede wszystkim w zawrotnej możliwości otwierającej się przed każdym: wejścia na drogę świętości i włączenia się „tu i teraz” w Bożą przygodę życia Ewangelią.

DSS

wydano kilkanaście książek Chiary Lubich, jednak brakowało opracowania przedstawiającego w sposób reprezentatywny duchową doktrynę tej niezwykle chrześcijańskiej” – pisze bp Piotr Libera we wstępie do książki pt. „Charyzmat jedności”, wydanej w 2007 r. staraniem Fundacji Mariapoli i Wydawnictwa M. Sama autorka natomiast pokornie przyznaje: „Jeśli słowa zawarte w tej książce mają jakąś wartość, należy to przypis-

O tej książce będzie można posłuchać i porozmawiać, a także kupić ją we Wrocławiu 5 kwietnia

PREZENTACJA WE WROCŁAWIU

odbędzie się 5 KWIEŃNIA o godz. 10.00 w Auli Papieskiego Wydziału Teologicznego, pl. Katedralny I. Wezmą w niej udział:

■ DR MICHEL VANDELEENE – redaktor książki, teolog, Pontificio Istituto di Spiritualità Teresianum, Centrum Studiów Ruchu Focolari „Scuola Abbà”, Rzym.

■ PROF. DR HAB. JÓZEF ŁUKASZEWICZ – matematyk, Uniwersytet Wrocławski.

■ O. DR LUDWIK MYCIELSKI OSB – bibliista, Śląsk Opolski.

■ PROF. DR HAB. KRZYSZTOF WIELECKI, socjolog, Centrum Europejskie, Uniwersytet Warszawski.

Książka Chiary Lubich zostanie także zaprezentowana w Warszawie (28.03.2008, Polska Akademia Nauk, Pałac Staszica), w Lublinie (31.03.2008, Wyższe Seminarium Duchowne; 1.04.2008, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), w Katowicach (3.04.2008, Uniwersytet Śląski) i w Krakowie (4.04.2008, Papieska Akademia Teologiczna).

DIECEZJALNA PEREGRYNACJA OBRAZU JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Dekanat Kamieniec Ząbkowicki (10.02–16.03)

Ziarno wyda plon

– „Jezus na obrazie jest bosy” – zauważył podczas uroczystości w Starczowie pewien czterolatek. Podczas nawiedzenia każdy na coś innego zwrócił uwagę, w inny sposób mógł zostać dotknięty...

W dekanacie Kamieniec Ząbkowicki Jezus w obrazie Miłosierdzia odwiedził dziesięć kościołów parafialnych i trzy filie (w Laskach – parafia Ożary, w Byczeniu – parafia Topola i w Kamieńcu Ząbkowickim – parafia Starców). W pozostałych kościołach filialnych zazwyczaj odbywały się nabożeństwa dla okolicznych mieszkańców.



ZDJĘCIA DOROTA NIEDZIEWICKA

Wiosna i nadzieja

Obraz przybywający do dekanatu został powitany w sanktuarium w Bardzie przez ks. bp. Ignacego Deca, a w pozostałych parafiach – przez ks. infułata Kazimierza Jandziszaka. W Złotym Stoku oraz Przyłęku w uroczystościach uczestniczyli nowi gospodarze: ks. Adam Malitowski i ks. Stanisław Saryczew.

– Wszyscy cieszyliśmy się, że mimo zimowego okresu, na który przypadły uroczystości, pogodę mieliśmy wręcz wiosenną – podkreśla ks. Józef Mardyla, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny w Ożarach. – Dzięki niej kościoły nie odstraszały ludzi niską temperaturą.

Światło na życie

– Orędzie Bożego Miłosierdzia jest wspaniałym darem dla wierzących naszych czasów, wskazującym, jak odnajdywać drogę w zmaganiu z laicyzacją i ateizacją – podkreśla ks. Czesław Studenny, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Brzeźnicy.

– A kapłanom uświadomiam, że z Nim jesteśmy w stanie pokonać ludzkie ograniczenia, stając się narzędziami, zabiegającymi o to, by na świecie było coraz więcej tej miłości – dodaje ks. Krzysz-

W uroczystościach zwykle pomagała Ochotnicza Straż Pożarna.
Na zdjęciu: **przeniesienie obrazu z Topoli do filii w Byczeniu**

tof Pelech z Topoli.

Proboszczowie podkreślają zaangażowanie parafian w przygotowaniach. W Doboszowicach miłą niespodzianką okazał się wieńiec, który jedna z pań plotła przez 36 godzin specjalnie na tę okazję. Ks. Krzysztof Pelecha zaskoczyli także tym, że po nawiedzeniu jeździli na uroczystości peregrynacyjne do sąsiednich miejscowości.

– Teraz, jak mówi Pismo Święte, ziarno zostało rzucone w glebę, i niech rośnie, wydając plon – podsumowuje ks. Józef Mardyla.

DOROTA NIEDZIEWICKA

ZDANIEM PROBOSZCZÓW

KS. PRAŁAT RAFAŁ KOZŁOWSKI, DZIEKAN, PROBOSZCZ PARAFII PW. WNIĘBOWIĘCIA NMP W KAMIĘNCU ZĄBKOWICKIM

Myszę, że mocniej przeżywa się rekolacje wielkopostne podczas nawiedzenia Jezusa Miłosierdnego. Jego obraz jest jak magnes – przyciąga ludzi do siebie. Przez całe dni w naszym dekanacie można było spotkać kogoś, kto Go adorował. A patrząc na Niego i słuchając nauk, na pewno łatwiej zrozumieć orędzie zawarte w „Dzienniczku” św. s. Faustyny.



KS. ADAM MALITOWSKI, WICEDZIEKAN, PROBOSZCZ PARAFII PW. NIEPOKALANEGO POCCĘCIA NMP W ZŁOTYM STOKU

Ufam, że wzruszenie towarzyszące ludziom podczas peregrynacji zostanie zachowane w konkretnych owocach. Bo skoro korzystamy z Bożego Miłosierdzia, musimy okazywać je także innym. Stwórca jest dla nas miłosierny zawsze: bez względu na to, czy jestem w stanie łaski czy w grzechu. I w ten sposób uczy nas przebaczenia.



O. MICHAŁ REINKE, PROBOSZCZ PARAFII PW. NAWIEDZENIA NMP W BARDZIE

Dzięki tak wyjątkowym rekolacjom wierni mieli okazję lepiej poznać kult Miłosierdzia Bożego, który do tej pory nie był w naszym sanktuarium zbyt mocno rozpowszechniany. Wkrótce – podobnie jak w ubiegłym roku – wybieramy się na pielgrzymkę parafialną do sanktuarium w Łagiewnikach. Tym razem z rewizytą.



KS. WOJCIECH JASIŃSKI, PROBOSZCZ PARAFII PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W STARCZOWIE

To, że w ostatnim dniu peregrynacji prawie wszyscy przystępowali do Komunii św. jest dla mnie znakiem, że skorzystali z daru łaski. Czas pokaże, czy okażemy się tylko biorcami darów, czy także będziemy potrafili ofiarowywać je bliźnim. Czy potrafimy przebaczać.



KS. KRZYSZTOF KIERNICKI, PROBOSZCZ PARAFII PW. ŚW. MIKOŁAJA W DOBOSZOWICACH

Cieszę się, że w uroczystościach nawiedzenia obrazu brały udział także te osoby, które rzadko chodzą do kościoła. Parafianie naprawdę się zmobilizowali: bo w tygodniu przychodziło ich tylu, ilu zazwyczaj na Msze św. niedzielne, a do spowiedzi św. przystąpiło więcej osób niż podczas zeszłorocznych rekolacji wielkopostnych.

